

[Propria w formacie pdf do pobrania](#)

VERBUM DOMINI

Lectio Epístolæ beati Pauli Apostoli ad Corínthios.

2 Cor 6:1-10.

Fratres: Exhortámur vos, ne in vácuum grátiam Dei recipiátis. Ait enim: Témpore accépto exaudívi te, et in die salútis adiúvi te. Ecce, nunc tempus acceptábile, ecce, nunc dies salútis. Némini dantes ullam offensiónem, ut non vituperétur ministérium nostrum: sed in ómnibus exhibeámus nosmetípsos sicut Dei minístros, in multa patiéntia, in tribulatió nibus, in necessitatibus, in angústiiis, in plagis, in carcéribus, in sediti ó nibus, in labóribus, in vigíliis, in ieiúniis, in castitate, in sciéntia, in longanimitate, in suavitate, in Spírítu Sancto, in caritate non ficta, in verbo veritátis, in virtúte Dei, per arma iustitiæ a dextris et a sinístris: per glóriam et ignobilitátem: per infámiam et bonam famam: ut seductóres et veráces: sicut qui ignóti et cógniti: quasi moriéntes et ecce, vívimus: ut castigáti et non mortificáti: quasi tristes, semper autem gaudétes: sicut egétes, multos autem locupletátes: tamquam nihil habétes et ómnia possidétes.

R. Deo gratias

Bracia: Napominamy was, abyście nadaremno łaski Bożej nie otrzymywali. Albowiem mówi On: «W czasie sprzyjającym wysłuchałem cię. A w dzień zbawienia wspomogłem cię». Oto teraz czas pożądany, oto teraz dzień zbawienia. Nie dajemy w niczym nikomu zgorszenia, aby nie ganiono posługi naszej. Ale we wszystkim okazujemy się jako sługi Boże w wielkiej cierpliwości, w utrapieniach, w potrzebach, w uciskach, w chłostach, w więzieniach, w rozruchach, w pracach, w czuwaniu i w postach. W czystości, umiejętności, pobłażliwości, w łagodności, w Duchu Świętym, w miłości nieobłudnej w mówieniu prawdy, w mocy Bożej, przez oręż sprawiedliwości na prawo i na lewo, w chwale i w hańbie, w zniesławieniu i dobrej sławie. Niby zwodziciele, a prawdomówni, niby tajemniczy, a dobrze znani, niby umierający, a oto żyjemy, niby karani, a nie uśmierceni, niby smutni, a zawsze weseli, niby ubodzy, a wzbogacający wielu, niby nic nie mający, a posiadający wszystko.

Sequéntia \square sancti Evangélii secúndum Matthaeum.

R. Gloria tibi Domine!

Matth 4:1-11

In illo témpore: Ductus est Iesus in desértum a Spíritu, ut tentarétur a diábolo. Et cum ieiunásset quadragínta diébus et quadragínta nóctibus, postea esúriit. Et accédens tentátor, dixit ei: Si Fílius Dei es, dic, ut lápides isti panes fiant. Qui respóndens, dixit: Scriptum est: Non in solo pane vivit homo, sed in omni verbo, quod procedit de ore Dei. Tunc assúpsit eum diábolus in sanctam civitátem, et státuit eum super pinnáculum templi, et dixit ei: Si Fílius Dei es, mitte te deórsum. Scriptum est enim: Quia Angelis suis mandávit de te, et in mánibus tollent te, ne forte offéndas ad lápidem pedem tuum. Ait illi Iesus: Rursum scriptum est: Non tentábis Dóminum, Deum tuum. Iterum assúpsit eum diábolus in montem excélsam valde: et ostendit ei ómnia regna mundi et glóriam eórum, et dixit ei: Hæc ómnia tibi dabo, si cadens adoráveris me. Tunc dicit ei Iesus: Vade, Sátana; scriptum est enim: Dóminum, Deum tuum, adorábis, et illi soli sérvies. Tunc reliquit eum diábolus: et ecce, Angeli accessérunt et ministrábant ei.

R. Laus tibi, Christe!



Onego czasu: Jezus zawiedziony był na pustynię od Ducha, aby był kuszony przez szatana. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potem łaknął. I przystąpiwszy kusiciel rzekł Mu:

«Jeśli jesteś Synem Bożym, rzec, aby te kamienie chlebem się stały». On zaś odpowiadając rzekł: «Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych». Wtedy wziął Go diabeł do miasta świętego i postawił na szczycie świątyni i powiedział Mu: «Jeśli jesteś Synem Bożym rzuć się na dół; albowiem napisane jest, iż Aniołom swoim rozkaże o tobie, a oni na rękach cię poniosą, abyś snadź nie zranił o kamień nogi swojej». A Jezus odrzekł: «Powiedziane jest również: Nie będziesz kusił Pana Boga twego». Znowu wziął Go diabeł na górę wysoką bardzo i ukazał Mu wszystkie królestwa świata i wspaniałość ich, i rzekł Mu: «To wszystko oddam tobie, jeśli upadłszy złożysz mi pokłon». Tedy mu rzekł Jezus: «Idź precz, szatanie, albowiem napisane jest: Panu Bogu twojemu kłaniać się będziesz i jemu samemu służyć będziesz». Wówczas opuścił Go diabeł, a oto Aniołowie przystąpili i służyli Jemu.

Homilia świętego Grzegorza, Papieża, Homilia 16. na Ewangelię

Niektórzy mają zazwyczaj co do tego wątpliwości, jaki duch zaprowadził Jezusa na pustynię, ponieważ jest dodane: Wziął Go diabeł do miasta świętego. I znowu: Wziął Go na górę wysoką bardzo. Jednakże z całą prawdą, bez jakichkolwiek wątpliwości zgodnie się przyjmuje i wierzy, iż Duch Święty Go zaprowadził na pustynię. Jego Duch tam Go zawiódł, gdzie potem zły przyszedł Go kusić. Gdy jednak jest powiedziane, iż diabeł wziął Boga-Człowieka na wysoką górę lub do świętego miasta, to umysł wzbrania się w to wierzyć, a ludzkie uszy lękają się, to słysząc. A jednak poznajemy, iż nie jest to nie do wiary, jeśli zważymy, co się z Nim działo w innym czasie.